

Polska nie potrzebuje fachowców?

12 marca 2011

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej od października ubiegłego roku przestało wypłacać wynagrodzenia dla uczniów na praktykach zawodowych. Wcześniej państwo pokrywało wszystkie wydatki – płacowe oraz pozapłacowe (ubezpieczenia społeczne i zdrowotne). Teraz koszty spadły na pracodawców, którzy podpisując umowy z praktykantami liczyli na subsydiowanie zatrudnienia. Inaczej nie przyjmowaliby ich. Po kilku miesiącach ponoszenia kosztów praktyk cierpliwość pracodawców wyczerpała się, zapowiadają zwolnienia uczniów.

Interwencja Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej u Jolanty Fedak doczekała się odpowiedzi. Minister zapewniła, że pieniądze dla wierzycieli są, ale nie opuściły od miesięcy ministerialnych kont. Pracodawcy podejrzewają, że przetrzymywanie środków związane jest z ryzykiem zwiększenia zadłużenia państwa w razie ich wypłaty. Ministerstwo zapewnia natomiast, że refundacje zostaną przekazane, ale ich budżet zmniejszy się o 60 mln zł.

Tylko na Dolnym Śląsku na wypłatę zaległych pieniędzy czeka 1700 pracodawców i blisko 4,5 tysiąca praktykantów. W całej Polsce natomiast problem może dotyczyć nawet 50 tysięcy osób. Rzemieślnicy ostrzegają, że jeżeli dalej kształcenie zawodowe będzie w taki sposób lekceważone, w przeciągu kilku lat zabraknie w Polsce fachowców: fryzjerów, piekarzy, mechaników... Sytuacja jest tym poważniejsza, że 1 maja swój rynek pracy otwierają Niemcy, a wraz z nim – ofertę edukacyjną i zarobkową dla polskich absolwentów gimnazjów.

Opracowanie: Maria Skóra

Źródło: [Lewica](#)